



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
dla miejscowych i zamiejscowych:	
Bieżąco	Rb. 6.—
Półrocznie	— 8.—
Kwartalnie	— 1.50
Miesięcznie	— 50

Adres Redakcji i Administracji: **Częstochowa Aleja 11** (w dawnej kawiarni), poczta 21, adres telegraficzny: **Gońciec-Częstochowa**.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedzielę i święta do godz. 11-jej rano.
 Kłopoty bez zastrzeżenia się zwracają się.
 Prenumerato i ogłoszenia o bezpłatnie nie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZEN.	
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.	
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.	
Nadstawane za wiersz 50 kop.	
Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz	

Institut Gimnastyki i Fechtunku St. Kiffera.
 ulica Teatralna № 13, dom p. Kohna, dla pań, panów i dzieci. W niedzielę i święta wejście po 20 kop. Gabinet masażu i gimnastyki leczniczej, II Aleja 30, Przyjmuje od 9-4 pp. 124-33

Lekarz-Dentysta M. Grejniec
 Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów białego bólu, Zęby sztuczne bez podniebiania. I Aleja № 8, dom p. Rygockiej.

Warsz. Tow. Wzajem. Ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków
 Warszawa, Wróbla 10. Tel. 54-99
 ma zaszczyt zawiadomić, że utworzyło w Częstochowie przy ul. **Mikołajewskiej № 3** Tel. 135

Oddział Częstochowski, którego naczelnikiem mianowany został **p. Fabjan Silber**
 Oddziały: Łódź Wólczańska 10, Tel. 717; Sosnowiec, ul. Główna 16, Tel. 120; Tomaszów Rański i Kielce. 247—

Kalendarzyk.
 D. 3 Marca.

Smiona chrześcijańska: dziś Kunegundy C. Juro Kazimierza Kr.
Smiona słowiańska: dziś Paskosława, jutro Kazimierza św.
Wschód słońca godz 6 m. 51, zachód godz. 5 m. 35.

Prus o jedności narodowej.

W zeszytce 9 „Tygodnika Ilustrowanego” Bolesław Prus kronikę swoją poświęca krytyce programu pol. „znego” p. Romana Dmowskiego.
 Odsyłając ciekawych do przeczytania Kroniki prusowskiej w całości, pozwolimy sobie przytoczyć końcówkę jej części, w której znakomity kronikarz mówi o jedności narodowej.
 Oto czytamy:
 Jestem przekonany, że sam p. Dmowski wierzy w ostateczny triumf wolności i sprawiedliwości, gdyż inaczej nie wypowiedziałby z pewnym odcieniem goryczy takich oto słów:
 „Rosja jest krajem, w którym ten, co ma siłę, uważa, że ma prawo narzucić swą wolę wszystkim słabszym”... (A czy w Polsce niema takich?...) Nawet w okresie najgorętszego ruchu wolnościowego i w najliberalniejszych Ruszjanach „występowała dążność do narzucenia nam tego, co oni uważali za doskonalsze i dla siebie za dobre”...
 Znaczy, że szanowany mówca nie konieczne pochwała te dążenia, to „narzucanie swojej woli wszystkim słabszym”. Na nieszczęście, o paręset wierszy dalej, nasz przyszły poseł, wypowiedział szereg zdań nieco innych, które wyglądają na bardzo stanowczy „program dla nas”:

„Jedność to jest skupienie całego narodu pod jednym sztandarem. Jedność ta, gdy się nie tworzy dobrowolnie, siłą trzeba stworzyć, walcząc z tymi, którym o jego idee, o skupienie dokoła niej wszystkich chodzi, nie ulęknie się nawet domowej wojny, by ją utrwalić”.

Posenkę podobną czytaliśmy w naszych pismach już parę razy. Raz odnosiła się do marjawitów, i wnet po tem miały miejsce krwawe zajścia... Drugi raz występowała ją pod adresem socjalistów i znowu miały miejsce krwawe zajścia... Ani marjawitów, ani socjalistów w ten sposób nie „jednoczono”. Tymczasem w Ameryce sekty religijne rosły, jak grzyby po deszczu, w Anglii, Szwajcarii, nawet we Francji istnieją socjaliści i nie zawsze zachowują się poprawnie, lecz mimo to nikt tam nie nawołuje do wojny domowej w imię jedności...

Więc to z takimi hasłami koło polskie ma wyjechać do Dumy rosyjskiej?... Więc w imię czego będzie protestowało przeciw rusyfikacji, jeżeli jedność, gdy nie tworzy się dobrowolnie, siłą trzeba stworzyć?... Więc co my, nieszczęśliwi, powiemy dziś przeciw szubienicom murawiewowskim, przeciw szkołom apuchlinowskim, przeciw pruskiej komisji kolonizacyjnej, przeciw katowaniu dzieł poznanińskich, jeżeli jedność, gdy nie tworzy się dobrowolnie, siłą trzeba stworzyć?... A co warcie są nasze protesty przeciw lokautowi łódzkiemu, albo przeciw napaści Rusinów na uniwersytet lwowski, albo przeciw pogromom w Białymstoku, Kiszyniowie, Odessie, Siedlcach, wobec podobnych teorii politycznych naszego posła?

Przecież w imię tej zasady Duma petersburska może nie tylko odepchnąć nasze żądania autonomii, ale nawet jakikolwiek, choćby najmniejszych ulg... Przecież i w niej są ludzie, dla których jedność, skupienie wszystkich ludów i narodów pod jednym sztandarem, jest sprawą najważniejszą, a ludzie ci nazywają się: „prawdziwymi Rosjanami”.

Szanowny p. Dmowski należał dotychczas do głównych kierowników partji narodowo-demokratycznej; dziś może zostać kierownikiem Koła polskiego w Petersburgu. Jeżeli jednak z takim programem wystąpi, lękam się, ażeby naszych posłów, solidaryzujących się z nim, nie spotkała ciężka kompromitacja, a przeciw naszemu narodowi nie zerwała się w Rosji nowa fala nienawiści.

Niezawodnie p. Dmowski wierzy w to, że jego poglądy są praktyczne i prawdziwe. Jaka jednak szkoda, że zapomniał o radzie Mickiewicza:

„Są prawdy, których mędrzec nie mówi nikomu!”...
 Tak, nie wszystko się mówi, a tem mniej nie wszystko się apostołuje, osobliwie wśród narodu, który nie posiada „mocnych kłów, ani pazurów!”...

P. Dmowski ma słuszność, że naród powinien być silny i zacięty, ale nie tylko w walce, gdy jest mu narzucana, lecz przede wszystkim w pracy, pracy nad własnym udoskonaleniem, użytecznej dla innych.

„Ale pogląd szanowanego posła na „jedność narodową” jest i mylny, i szkodliwy. Jedność wypływa ze wspólnych interesów, wspólnych sympatji, wspólnych ideałów. Gdzie tego niema, jedności nie będzie; gdzie to jest — jedność powoli robi się sama, a uźdycie siły tylko opóźnia jej narodzenie. Świadczy o tem sprawa irlandzka, śląska, poznańska, historia chrześcijan pod panowaniem tureckim, wreszcie — najnowszą historją Rosji.

Miejmy jednak nadzieję, że p. Dmowski, jako polityk praktyczny, nie będzie powtarzał w Petersburgu zdań, które nas tak boleśnie razią w Warszawie. Narody przecież nie są plutonami, a ich posłowie kapralami.

Z Chrześ. Stow. Robotniczych.

W „Pracowniku polskim”, tygodniku poświęconym tym Stowarzyszeniom, znajdujemy nieco szczegółów o działalności chrześcijańskich Stowarzyszeń robotniczych w ostatnich czasach w naszej okolicy.

Otóż w Blachowni chrześ. Stow. robot. urządziło niedawno zebranie, na którym pod przewodnictwem ks. Błudzińskiego, omawiana była sprawa założenia kasy pogrzebowej. Postanowiono jednorazowo składać do tej kasy po 1 rubla, a potem miesięcznie po parę kopiejek, ale to jeszcze nie zostało zupełnie unormowane. Każdy członek kasy w razie śmierci dziecka dostanie na jej pogrzeb 6 rb., na pogrzeb żony 20 rb., a żona w razie śmierci męża otrzyma 40 rb. Kawalerowie i dziewczęta będą też mogły zapisać się do tej kasy, a w razie ich śmierci rodzice otrzymają 20 rb. W Blachowni jest gisiernia oraz sztanconia, zatrudniająca 700 ludzi. Dzięki ks. Błudzińskiemu Stow. posiada ładną bibliotekę i dużo gazet wszelkiego rodzaju. Gorliwie też dla robotników pracuje inż. Kwoźniakowski, który zajął się budową szkoły. Wszystko już gotowe i nauczyciel zamówiony.

W Dąbrowie ks. kan. Augustynik podjął zapoczątkowanie założenia kasy zapomogowej i oszczędnościowej.

W Będzinie członkowie Stowarzyszenia odbyli zebranie w celu omówienia sprawy założenia sklepu spożywczego. Przewodniczący, p. Feliks Kalicki, zachęcił zebranych, aby wszyscy członkowie Stowarzyszenia sklep podtrzymywali. Wkłady podniesiono do 10 rb., lecz kto nie może od razu złożyć całej sumy, to będzie składał choć po 50 kop. miesięcznie. Procent zaś każdy otrzyma przy wybranym towarze.

Z dnia na dzień.

Prez od pióra!
 Wczoraj ukazał się w naszym mieście świstek p. t. „Djabeli”, w którym znajdujemy pełno paszkwilów i napaści osobistych, wysoce ordynarnych i trywialnych, a bynajmniej nie humorystycznych i dowcipnych.

Spotykamy tam wyrażenia i zdania, na które żaden przyzwoity człowiek głośno nie mógłby się zdobyć, a które dotychczas zdarzało się widzieć na parkanach lub w zakamarkach podwórz, niegrabnie przez uliczników wypisywane.

Słowem, bezwstyd i bezczelnością nadziw w światku tym wolności drukowanego słowa, przeciwko czemu każdy uczciwy człowiek zaprotestować powinien.

Zaprotęstować, gdyż takie plugawienie druku polskiego hanobę społeczeństwu przynosi.

Zgadźmy się na satyrę, choćby najwięcej cięta, ale niechaj ma w sobie ową subtelność, która poprawia, która bierze sobie za podstawę Słowackiego: gryzę, lecz sercem nie gryzę, albo maksymę rzymską: ridentem castigat mor e s... Atoli profanować piśmiennictwa i tą drogą szerzyć deprawację piękna — nie wolno!

Wykonawca: pomnik, figury, petrety, obrazy, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho. dzące, od najwycieńszonych do najwysokich wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic. nych prima materjałów kamienia i drewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuj. się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, Jaktorowa, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. **Ceny przystępne.**

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzki Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Al. Aleja III dom własny 243

HENRYK SZWARZ Nowości
 Kraków, ul. Gredzka 13.
 TELEFON 48. ROK ZAŁOŻENIA 1836.

Wooly i jedwabie Gotowe okrycia kostjumy spódnice
 Przy zakupie Ruble poi 254— Zamówienia na Kostjumy, Okrycia, Suknie

Zastrzegamy, iż żaden dowcip we swistku niekiego dotknąć nie może i nie powinien, a jeśli piszemy o tam, to z obowiązku, jaki nakładł na nas pismo nasze, które za strażniczą obywatelską poczytywać się przyzwyczajono.

Piszemy, aby pościć łaz, rodzaju wybrki w druku, aby potępić ich autorów i żyrantów.

Nie potrzebujemy szukać ich z latarnią, wiemy, że twórcami owych obrzydliwości jest kilku brudasów moralnych, których nazwiskiem swoim pokrywa niejaki — Zajackowski, bardzo odpowiednio do tego swistka tytułujący się: kierownikiem literackim.

Wszystkich tych osobników stawiamy pod pręgierz opinii publicznej — wyzając, że czynimy to z bólem serca, a zrazem ze wstrętem, lecz chwasty plenić należy!

Na takich rycerzy opinia publiczna powinna z oburzeniem krzyknąć: — Precz od pióra!

NOWINY.

Częstochowa.

Częstochowskie Koło Macierzy Szkolnej. Niektórzy z członków tej instytucji, którzy podpisali deklaracje, nie otrzymali dotąd z powodu braku adresów lub innych przyczyn legitymacji, wobec czego będą mogli otrzymać takowe, po sprawdzeniu tożsamości osób dziś o godzinie 3 po południu przy wejściu na posiedzenie, które odbędzie się w sali magistrackiej.

Stowarzyszenie „Pomoc“. Dziś o godzinie 3 po południu w fabryce Peltzerów w domach rodzinnych odbędzie się ogólne zebranie Stowarzyszenia „Pomoc“. Zebranie poprzedzi nabożeństwo odprawione o godz. 8 ej w kościele po Marjawiakim.

Mowe Towarzystwo rolnicze. Dziś, w sali T-wa egredniczego przy ulicy Szkolnej odbędzie się pierwsze ogólne zebranie świeżo zorganizowanego, dzięki staraniom p. Karola Zawady, Towarzystwa rolniczego. Zebranie poprzedzą nabożeństwa, odprawione w kościołach św. Zygmunta i św. Barbary.

Koncert „Lutni“. Zapowiedziany na dzisiaj koncert „Lutni“ miejscowej orkiestry został na przyszłą niedzielę dnia 10 marca roku przełożony.

O dzieci łódzkie. Dodatkowo zgłosiło się do naszej redakcji jeszcze 16 osób, które zaofiarowały opiekę nad dziećmi robotników łódzkich, pozbawionych pracy wskutek lokautu. Wobec tego, liczba dzieci, które mogą być rozmieszczone u osób dobroczyńnych za pośrednictwem naszego pisma wynosi ogółem 380. Zwróciliśmy się już z tem do komitetu obywatelskiego w Łodzi, czekamy więc tylko na odpowiedź, która niezawodnie po jutrzejszym posiedzeniu członków komitetu, (posiedzenia odbywają się co poniedziałki) niezwłocznie nadesłana nam będzie.

Kto da więcej? Za jeden z 3 zegarków złożonych u nas, ze sprzedaży których dochód jest przeznaczony na rzecz robotników w Łodzi, pozbawionych pracy, p-ni S. D. rb. 2 k. 75, za pozostałe zaś ks. B. daje po rb. 2 k. 25 za każdy.

Kto da więcej?

Radomsk.

Dzieci łódzkie. Onegdaj przywieziono do Radomska 110 dzieci robotników łódzkich, w wieku do lat 10-ciu, które odrazu na stacji rozbruli między siebie oczekujące na nie robotnicy tutejsi. Niektórzy, aby nie rozłączać brata z siostrą wzięli na opiekę po dwoje.

Zawiercie.

Pomnik Mickiewicza. Każdy czyn szlachetny godzien jest zaznaczenia. Do takich należy usłowanie p. Miąskiego, znanego reżysera teatrów amatorskich, wzniesienia w parku zawierckim pomnika Mickiewicza, o co p. M. poczynił odpowiednie starania. Podobno jeden z budowniczych warszawskich nadesłał już model pomnika: grota, a w niej postać poety. Keszty postawienia pomnika mają pokryć dochody z przedstawień amatorskich.

Dąbrowa.

Uniwersytet dla wszystkich. Dziś, w niedzielę, o godz. 3 po poł. w sali teatru „Bagatela“ prof. dr. Odo Bujwid z Krakowa wygłosi odczyt p. t. „Obecne poglądy na powstawanie chorób i zapobieganie im“.

Będzin.

Udaremniony zamach. Pan Saturnin Rutkiewicz w sobotę wczorajszą cudem zdołał uciec śmierci.

Jest on pomocnikiem zawiadowcy stacji „Stary Będzin“. Przed kilku tygodniami zja-

wiło się w jego mieszkaniu kilku wysłańców jakiejś partji — zapowiedziało mu, aby „przestał się bawić z żydkami“ inaczej będzie z nim źle. W krótkim czasie wręczono mu zwów „wyrok śmierci“. Wczoraj swawier jego p. Coradini zauważył, że kolo domu ich przez czas dłuższy odbywa warcie dwóch dragulów. Dał mu więc znać. P. R. poszedł na strych i z okienka zauważył, jak do owych dwóch dragulów zbliżył się facet elegancko ubrany i wrzucił po rewolwerze. Tuż przed przyświeciem pociągu o godz. 12 zmuszony pójść na stację, posłał służbę po kozakom. W drodze do stacji zauważył owego faceta, oczekującego na stacji, a o wycich dwóch z drugiej strony. Dał więc zaraz znać kozakom, którzy pucili się w pogoń i ujeli owych dwóch wartujących, przy których znaleziono rewolwory i po 47 naboi. Trzeci uciekł. Schwytni nazwisk swych nie wyjawili.

Zjazd sędziów. Sesje częstochowskiego zjazdu odbędą się we wtorek i środę.

Sosnowiec.

Odczyty. Dzisiaj w sali klubu sosnowieckiego p. Marja Gombolińska wypowie dwa odczyty. Pierwszy: „Rzut oka na dzieje narodu polskiego“ — początek o godz. 3 i poł. drugi: „Konstytucja 3 maja“ — przeć o godz. 6 wieczorem. Ceny wejść bardzo niskie.

Straż ogniowa. W d. 1 bm. o g. 8 wieczorem, w klubie nr 1 Selet. odbyło się posiedzenie szeregowej, podkomendantów i komendantów tutejszej straży ogniowej. Celem zebrania było obranie nazwiska dla wszystkich straży pożarnych.

Zakończenie strajku nastąpiło w pudełkarni drukarni p. Jeremułowicza i Bergmana z korzyścią dla strajkujących.

Zjazd sędziów. Sesje częstochowskiego zjazdu odbędą się w czwartek, piątek i sobotę.

Zatrzymanie bandytów. Zdołano już zatrzymać bandytów obwinionych o zamach na kasjera fabryki Radocha pana Marsopa. Są nim: Andrzej Wierzbicki, lat 21, Józef Piotrowski, lat 19 i Franciszek Daniel, lat 20.

Podobno stan zdrowia p. Marsopa jest ponęsny.

Z różnych stron.

— Książę przed sądem. Do warszawskiego sądu okręgowego wpłynęła sprawa przeciwko b. proboszczowi z Lutówki, w pow. blińskim, księdzu Kuczyńskiemu, starszemu z 386 art. kod. kar. glow. i popr. W d. 17 r. z. arcybiskup usunął od penitencja obowiązków kapłańskich proboszcza Lutówki, księdza Kuczyńskiego, ten zaś pomimo to, do 18 maja r. z. spisywał akty stanu cywilnego. Artykuł 386 grozi karą do 3 miesięcy więzienia.

— **Szczegóły napadu.** W uzupełnieniu wczorajszego telegramu o napadzie na st. Miechów Nadw. na kasę kolejową, podajemy szczegóły następujące:

Kasjer ekspedycji miesi się w oddzielnym budynku, oddalonym od stacji o ćwierć wiorsty. O godz. 3 m. 22 p.p., kiedy wszyscy pracownicy ekspedycji wyszli na obiad, a pozostał tylko kasjer, p. Józef Zakrzewski, weszło dwóch młodych ludzi, z których jeden z rewolwerem w rękę nakazał p. Z. milczenie pod grozą śmierci, drugi z otwartej kasy zabrał gotówizną rb. 1.987 k. 52, poczem najspokojniej obydaj wyszli, udając się pieszko w kierunku miasta.

Kasjer p. Z., po chwili, ochłonawszy z przerażenia wszczął alarm, na który przybył miejscowy żandar, a w następstwie strażnicy, lecz pomimo energicznych poszukiwań na ślad zbiegłych nie natrafiono.

— **Zabójstwo.** Onegdaj w Warszawie o godz. 6 ej wieczorem, gdy ulicą Ostrą szli Władysław Zak i Wacław Zabawski, jacyś niewiadomi ludzie zasypali ich strzałami bruningowymi. Ugodzony kilku kulami Zak upadł, Zabawski zaś nie odniósł żadnej rany i zdołał zbiedz. Sprawcy strzałów, stwierdziwszy, iż Zak jeszcze żyje, dali do leżącego kilka strzałów i dobili go niemi, poczem rozperzchli się w różne strony. Zabity miał opinię zdolnego zawodowego.

Telegramy.

Pogłoska.

Petersburg 2 T. wł. „Towariszoz“ donosi, że w wigilję otwarcia Dumy ogłoszona będzie nominacja nowego ministra spraw wewnętrznych, zaś Stolypin zatrzyma stanowisko prezesa ministrów.

Amnestja.

Petersburg 2 T. wł. Z kilku gubernii donoszą, że posłów, wyjeżdżających do Petersburga, publiczność żegnała głośnymi okrzykami, ażeby wywalczyli amnestję dla politycz-

nych więźniów. Nawet na synodzie duchowieństwa prawosławnego w Kijowie jeden z popów żądał amnestji od wybranego tam posła Platona.

Siedm miliardów za Królestwo Polskie.

London 2 T. wł. Petersburgski korespondent „New-York Herald“ depezuje o nowej niezwykle sensacyjnej propozycji Niemiec, uczynionej rządowi rosyjskiemu.

Niemcy mianowicie zaproponowały Rosji ustąpienie Królestwa Polskiego za sumę siedm miliardów marek.

Propozycję tę rozważano wczaj w odnośnych kołach decydujących w Petersburgu i po naradach odrzucono ją.

Bezpieczeństwo w kopalniach dąbrowskich.

Petersburg 2 TAP. Minister handlu uznał koniecznym wprowadzić w życie w kopalniach Dąbrowskich wiele zmian, mających na celu bezpieczeństwo.

Strażnik zabójcą

Sosnowiec 2 T. wł. Dzisiaj na kolonji Niemce strażnik podpalił ranit dwóch rosyjskich handlarzy i zabił kozaka. Szczegóły jutro.

Sfałszowana depeza.

Norowosyjsk, 2 TAP. Za sfałszowaną depezą podniesiono z banku azowsko-dońskiego 11,000 rb.

Usiłowanie ucieczki.

Kijów, 2 TAP. Aresztanci pozostający do śledztwa w więzieniu cygirijskim usiłowali uciec, wybiwszy murowaną ścianę do sąsiedniej strażnicy. Przygotowania do ucieczki spostrzeżono w chwili, kiedy sciana zewnętrzna strażnicy już na pół był przebita. Za narzędzie służyły żelazne płyty, wylamane z ram żelaznych.

Zabójstwo.

Rewel 2 TAP. Były marszałek estlandzkiej szlachty członek Rady państwa baron Budder w drodze uległ napadowi. 6 uderzeniowych zabiło Buddera i kucharza i zabrało pieniądze; stangret rannym.

O polską naukę religji.

Berlin 2 T. wł. W tych dniach ma być wysłana do papieża petycja, opatrzona setkami podpisów, w sprawie polskiej nauki religii w zaborze pruskim.

Do dymisji.

Berlin 2 T. wł. Minister oświaty, Siedl podał się do dymisji.

Rząd a księci w Francji

Paryż 2 T. wł. „Belair“ donosi, że 500 księży i uczelnio seminarjum, którzy z powodu konfliktu Watykanu z rządem francuskim zostali w styżniu powołani do służby wojskowej, zgłosili przeciw temu żalenie.

Rzym 2 T. wł. „Giornale d'Italia“ podaje: Papież rozkazał do marszałek nowy protest w sprawie zaarrestowania listów msgr. Montagniego.

Dzieci pod ziemią.

Koblancja 2 T. wł. W kamienikach pod miastem ziemia zasypała dzieci, które się tam bawiły. Szescioro dzieci odskapano bez życia, reszta podzi obawy.

Zamieszki w Turcji.

Kostantynopol 2 TAP. Dzisiaj dokonało trzy duże napady na bułgarskich węglarzy. O-gólem zabiło 14 bułgarów. W kołach tureckich sądzania, że napad był zorganizowany przez greckie bandy.

Strajk profesorów.

Bukareszt 1 T. wł. Z powodu wniesionego w parlamencie projektu reformy studjów uniwersyteckich, rozpoczęli profesorowie uniwersyteu kontr-agitację, i postanowili zaprzestać wykładów. Część studentów przyłączyła się do tego strajku.

Wolne żarty.

Jedna z prawd.

Próżno ludzie się gniewają,
Próżno każdy z nich się miota,
Bo na świecie zawsze byta,
Jest i będzie wciąż głupota.
Niechaj zatem się nie irwoża,
Mając błoga tę nadzieję,
Że głupota wszędzie rośnie.
Nawet gdzie jej nikt nie sieje.

W sądzie gminnym.

— Sędzia do woźnego. Zawołaj mi powódke.

Wiesniak świadek. Panie woźny! kiedy już mata, wołać lo pana sędzięgo powódke, to niechaj tam i dla mnie przyniosą flaseckę mopolowicki.

wymaga nieodzownie nowych i coraz bogatorem zewnętrznymi, i ponieważ z drugiej strony nikt nie może przyjąć na siebie pełni obowiązków bez pełni praw, przeto w dziedzinie politycznego i administracyjnego ustroju kraju naszego, dążymy do zdobycia i przeprowadzenia tych wszystkich reform, które z powyższych dwóch powodów są już obecnie lub w przyszłości okazać się nieodzownymi.

Przedewszystkiem więc domagamy się zasadniczej reformy wszystkich ciał reprezentacyjnych od rad gminnych aż do Sejmu włącznie, opartej na zasadzie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania.

Równocześnie administracja kraju powinna uleże gruntownej reformie na wszechstronem uwzględnieniu potrzeb społeczeństwa z jednej strony, a na ograniczeniu jej zakresu działania na rzecz wybieralnych władz autonomicznych z drugiej strony. Zarazem należy usunąć ostatnie pozostałości germanizacji naszego kraju i wprowadzić język polski we wszystkich bez wyjątku działach administracji publicznej.

Uwinięciem zaś tych wszystkich reform powinna być zupełna autonomia naszego kraju, oparta na zasadach demokratycznych, których siła i trwałość położyłaby kres nadużywaniu tej autonomii przez stronnictwa zachowawcze i te wszystkie grupy społeczne, które mają swój bezpośredni interes w powstrzymaniu rozwoju i postępu społeczeństwa i kraju.

Stojmy na czujnej straży wszelkich interesów narodu polskiego, uznajemy konieczność skupienia wszystkich sił dla odparcia gwałtów przeciw nam skierowanych, potępiamy jednak szowinizm narodowy, stanowiący istotę współczesnego nacjonalizmu, który jako wybuch egoizmu narodowego, upatruje największe zagrożenie dla siebie w krzywdzie i ucisku narodów innych, szerząc przez to tylko spustoszenie moralne i kulturalne w narodzie własnym.

Dlatego też wszystkie hasła i metody współczesnego nacjonalizmu, tego dziedzica najreakcyjniejszych tradycji przeszłości, hasła i metody dzwienne jednakowe u wszystkich doktryntów kłęką na nacjonalizm narodów, uważamy za niemoralne, bezzasadne i bezcelowe — a szczególnie dla naszego narodu w najwyższym stopniu szkodliwe, bo przy przeciętnym stopniu kultury i oświaty bardziej jeszcze niż gdzieindziej ogół deprawujący, z najszlachejniejszymi tradycjami polskimi jaskrawie sprzeczne, a wobec napierającego na nas nacjonalistycznego hakatyzmu z jednej strony, a także ogólnego panrusycyzmu z drugiej, pozbawiające nas jedynej skutecznej broni, t. j. głębokiego poczucia sprawiedliwości, a więc i krzywdy, i szerokiej przez szowinizm niezaśmieionej oświaty.

Stosując wobec wszystkich narodów zasadę wyłączenia pokojowego i kulturalnego współzycia i współpracownictwa w celu wspólnego stwarzania coraz doskonalszych form życia, i w myśl tego pewnika, że tylko wolne i pełnoprawne narody mogą najskuteczniej pracować dla swego dobra, a przez to i dla dobra ludzkości, przyznajemy wspólne z nami terytorjum zamieszkującym narodom całkowite równoprawienie i zupełną wolność pełnego i wszechstronnego rozwoju.

Tak więc co do Rusinów wypowiadamy zasadę, że największy ich rozwój narodowy i kulturalny nie może być bynajmniej szkodliwym dla całokształtu interesów polskich. Wiedle głębokiego bowiem naszego przekonania rozwój ten może odbić się bez jakiegokolwiek szkodliwego dla polskiego stanu posiadania w Galicji, którego uszczuplenia nie dopuszczamy.

Co do Żydów zaś, to stwierdzając, że w siedmiolowiekowie współzyciu ich z nami, w złej i dobrej doli, powstały między nami a nimi takie węzły wspólnych pragnień, potrzeb i dążeń, że przez wzajemną ufność i harmonijne

współdziałanie będą się one mogły tylko zacieśniać i utrwalać — wyrażamy głębokie przekonanie, że dając Żydom pod względem społecznym, ekonomicznym i politycznym zupełne i rzeczywiste, a nie tylko formalne, równoprawienie, działamy na korzyść całego społeczeństwa naszego.

Wobec tego nie chcemy też rozstrzygać, czy Żydzi stanowią u nas osobną narodowość, czy jej nie stanowią. Ale uważając tę sprawę za kwestję faktu, pozostawiamy jej rozwiązanie pokojowej ewolucji społecznej i jesteśmy przekonani, że interesy życiowe zespolą ściśle ludność żydowską z ludnością polską.

Uważając austrjacką dzielnicę Polski za główny teren swej pracy, nie rezygnujemy jednak z prawa i nie cofamy się od obowiązku oddziaływania na bieg życia dwóch innych dzielnic polskich w myśl określonych tu zadań i w tym celu popieramy wszystkie polskie stronnictwa demokratyczne, o ile zasady ich nie są sprzeczne z naszymi.

Polskie Stronnictwo Demokratyczne uznaje potrzebą solidarnej reprezentacji narodowej w Wiedniu, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy zewsząd spotykają naród polski przykre i bolesne doświadczenia. Gdy jednak ideały stronnictw politycznych, skołorzonych w reprezentacji wiedeńskiej, żyją w społeczeństwie i kraju, nie można ich usuwać prostą większością głosów wtedy bowiem musi się pojawić rozstrój w kraju i w łonie solidarnej reprezentacji, rozstrój, który osłabia siłę jej i znaczenie tak w kraju, jak i w parlamencie. Solidarność reprezentacji narodowej musi się przeto zasażać na wzajemnem poszanowaniu i na autonomii stronnictw zsolidaryzowanych w jednym dla wszystkich najwyższym celu. Należy tedy w tym kierunku zmienić dotychczasowy statut Koła. Jeżeli wewnątrz przyszłego Koła zapanać wzajemne rżnięcie reprezentowanych w jego łonie stronnictw politycznych, jako faktycznych danych w społeczeństwie i jeżeli na tem le nastąpi porozumienie i rozgraniczenie wzajemnych praw i obowiązków — wtedy dopiero będzie to połączone z rzeczywistym pożytkiem dla całego kraju.

Do takich celów dając i na takich zasadach dążenie to swoje opierając, Polskie Stronnictwo Demokratyczne uważa je za podstawę ideową, na której formułować będzie wszystkie postulaty swej praktycznej działalności, wynikiem z ulegających naturalnym, a ciągłym zmianom potrzeb społeczeństwa polskiego.

Na robotników pozbawionych pracy w Łodzi.

Robotnicy papierni i młynów Kohna, złożone na ręce Wład. Majchrowskiego rb. 18 k. 85.

Z fabr. „Warta“ oddział mechaniczny 6.—

Udziałowcy sklepu „Samopomoc“ przy fabryce szpagaciarnia część czystego zysku 4.—

Z fabr. „Peltzer i syn.“ (do rozporządzenia Stow. „Jedność“):

- Zebrane d. 10 lutego:
 - Parownia rb. 2.15.
 - Kręcarnia „ — 85.
 - Pakownia „ 1.02.
 - Motkownia „ 1.87.
 - W kantorze „ 1.40.
 - Zebrane d. 23 lutego:
 - Parownia rb. 1.74.
 - Kręcarnia „ — 95.
 - Karbonizacja „ 5.80.
 - Kucharzki „ — 10.
 - Pakownia „ 1.19.
 - Przedz. dzienna „ 1.42.
 - Motkownia „ 2.35.
 - Wawrzak A. „ 1.—
 - Przedz. nocna „ 1.11.

Z fabr. pilników Aleksandra Zajdlera: 15.66.

- A. Zajdler rb. 2, W. Zajdler rb. 1, J. Wudecki rb. 1, A. Herkowski rb. 1, Klimczak k. 50, Juszczyk k. 80, F. Zajdler k. 20 6.50.
- Zebrane u p. W. 3.—
- Zebrane przez p. Lipińskiego „Warta“ 5.20
- Baczyński 1.—
- Miller Anast. —50.
- Zebrane podczas kolacji od S. K. S. T. P. 6.—
- T. H. 1.50
- Lipińska 1.—
- Zofia Kochanowska 1.—
- Hęciński 1.50
- Handlująca pod Jasną Górą Z fabr. „Szpagaciarnia“ Stradom (do rozp. „Jedność“) 5.—
- Wincenty Ozerpis k. 50.
- Od preparacja rb. 3.85.
 - szwalnia 1.20.
 - snowacze 1.25.
 - klebaczarnia —60. 7.40
- Z zakładu stolarskiego p. f. „Bracia Świeży“ 4.—
- Z fabr. Peltzerów i Syn.:
 - Franciszek Żelewski 1.—
 - Oddział mechaniczny 5.70
 - Wojciech Wieczorek —50
 - Rusiecki 1.—
- Z fabryki „Częstochowianka“ robotnicy hocnej przedalini juty do rozpor. Stow. „Jedność“ 9.90
- Kara za nietaktowne obchodzenie się majstra z robotnikami w „Częstochowlance,“ 15.—
- Wojc. Jakubowski z Rakowa 50
- Fabryka żelazna Huldczyńskiego w Zawierciu:
 - Jan Bojda rb. 1.50
 - Maciej Nalepa 1.—
 - Jan Piwoński 1.—
 - Zygm. Giewani 1.—
 - Bolesł. Malanowski 1.—
 - Mich. Chałackiewicz 1.—
 - Jan Kodenga —50
 - Stan. Kanarek —50
 - Ant. Osmała —50 8.—

razem rb. 173.00
poprzednio złożono rb. 1912.51

ogółem rb. 2,085.51

Na kolonie letnie dzieci żydowskich.

Ludwikostwo Tempel zamiast wieńca na grób b. p. Gustawy Gradstejnowej rb. 3 —

Maksowie Goldstein zamiast kwiatów na grób b. p. Gustawy Gradstejnowej rb. 3 —

Na uczniów żyd. szkoły rzemieślniczej w Częstochowie

Dr. Władysław i Marja Sachs, zamiast wieńca na grób b. p. Gustawy Gradstejnowej rb. 10 —

Ruble w Berlinie.
Dzisiaj 2 marca 215.25.

Reichshalle — Katowice

W niedzielę dnia 10 marca 1907, o g. 8 wiecz.

Jedyny występ

śpiewaczki Król. opery

Emmy Destinn.

Akompaniować będzie Sergei de Borkiewicz. Karty wstępu po 6, 5, 4, 3 i 1,50 mk. można nabyć w składzie nut Hirscha ul. Fryderyka, w składzie cygar Königsbergera, braci Barasch ul. Grundmana i przy kasie.

Na sezon wiosenny!

Wyberowe nasiona już przygotowane, a ceny w skutek konkurencji niebywale niskie, gdyż o 20 do 25 proc. niższe od cen warszawskich, o czem każdy może się przekonać, żądając mego cennika. 145—107

Pieczarki codziennie świeże.

Zakład Ogrodniczy **S. Jastrzębskiego** w Częstochowie, Aleja II № 16, telefonu № 65.

Wielbywała nowość!!! Korzystajcie z okazji! Każda osoba fotografująca się w naszym zakładzie otrzymuje „Premjum“ bezpłatnie: broszkę, spilkę do krawatu, parę spinek, lub brelok ze swoją fotografią. Tuzin wizytowych fotografii tylko Rb. 2, tuzin gabinetowych Rb. 5, portret naturalnej wielkości Rb. 8.50. Pierwszorzedny Zakład Artystyczno-Fotograficzny istniejący od 1870 r. B. Wahlenberg i S-wie, Il-ga Aleja № 40, dom Breszla.

Uwaga!!! Fryzowanie i czesanie pp. bezpłatnie. 44—

Egzystujący od 1886 roku,

Skład nasion

H. Wrocławski

vel BRESLAUER,

Nowy Rynek № 14.

Poleca na nadchodzący sezon: świeże i nowe gatunki Nasion Ogrodowych polnych, po cenach umiarkowanych.

H. Wrocławski.

Wycieczając sprzedam szafę i inne meble. Szkolna 15 m. 11. 241—

Jedyna Chrześcijańska Pracownia **Zegarmistrzowska**

Franciszka GORSKIEGO

długoletni współpracownik pierwszych firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis-à-vis. powiatu). Poleca łaskawym względem Sz. Publiczności: ładnową reperację zegarów: kieszonkowych, stolowych i antyków.

Sumienna praca i gwarancja.

Fortepian fabryki Hoffera w najlepszym stanie — sprzedam. Scańwicz, Kościelna 9, gosp. 243—24

Bielizna damska.

Biżut. — Gotowe suknie.

WIELKI WYBÓR

wszelkich nowości na sezon wiosenny i letni, poleca

Jan JOKS Katowice,

ulica JANA Nr. 14.

Jedyny polski skład bławatny. 175-10-1

Aleja II № 29

Bioscope

Nowość! Nowość!

Najpiękniejsze żywe fotografie, między innymi 251—

— Wodospady Niagary! —

Ceny miejsc: I miejsca 40 kop., II miejsca 30 kop. Galeria 20 kop., dzieci i uczniowie płać połowę.

Zygmunta Goldmana

Skład sukna i kortów

w Częstochowie, II Aleja № 20, dom P. Lerner'a.

POLECA w wielkim wyborze: Sukna, Korty, Kamgarny, Szewioty i inne wyroby sukienne w wyborowych gatunkach i najniższych cenach, z pierwszorzędnych fabryk. 225—
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny b. umiarkowane.



FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK przeciw **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem. Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Polecamy
ogólnie znane i najlepsze
PAPIEROSY
„DOBRE“
10 sztuk 3 kop.
I. L. Szereszewskiego.
Ostrzegamy przed falsyfikatami i prosimy zwracać uwagę na firmę.

Dla Kaszlących i Astmetyków
Tussolinowe pastylki
znane ze swej skuteczności, wyrobu laboratorium farmaceutycznego przy aptece 123-5-1

S. Lelejski, Marjańska 12 w Warszawie.

Reprezentant generalny **I. Olszewski.** Warszawa, Marjerstadt № 1.

Park-Sanatorium

dla chorych na serce i nerwy.

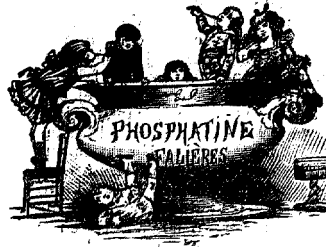
Leczenie alkoholików — Odtłuszczanie. Leczenie chorób żołądka i kiszki. Całkowity system wodolecznicy. Prospekty.

Dr. HAYN
Bytom G. 5. — 166—10-1. lekarz chorób nerwowych.

Wydawca. F. D. Wilkoszewski.

Fosfatyna Faliéra

(Phosphatine Falières)



przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia.

Ułatwia żabkowanie i zapewnia

prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 1127-5-1

Nowość!

Nowość!

Codopiero pojawił się **palmik „VEGA“** (opatent. we wszystkich krajach) **„Vega“ — to najlepszy**

Palmik do naftowego światła żarowego, który:

- a) posiada przyrząd zapobiegający fulowaniu,
- b) daje natychmiast światło bez poprzedniego ogrzewania,
- c) posiada dwa żyłki, na 10" i 14", a zatem stosowny jest do każdej lampy naftowej,
- d) u którego knot nigdy nie potrzebuje być wykręcanym,
- e) który mając silniejsze światło od gazowego światła żarowego zużywa tylko za około 1 fen. nafty na godzinę,
- f) który pali się, nie wydając żadnego zapachu.

Cna palmika „Vega“, z pończoszką żarową i cylindrem. Cło 25 kop. mr. 6.

Skład i generalna sprzedaż w Katowicach u **M. Breitenfalda** przy ulicy Grundmanna 32.

Odsprzedzający i agenci otrzymują wysoki rabat.

51-30-1

Z dniem 1 marca r. b. został otwarty w **Sosnowcu** przy ul. Warszawskiej № 5, gdzie warsztat p. Kranca

ZAKŁAD
Slusarsko Elektrotechniczny
pod firmą

S. Owsiak i A. Niekowal.

Firma wykonuje szybko i akuratanie wszelkie prace w zakresie elektrotechniki wchodzące, jak instalacje, zakładanie światła elektrycznego, telefonów, dzwonek elektrycznych, ostrzegaczy, piornochronów, dynamomaszyn, oraz wszelkie w tym zakresie reperacje. Zamówienia mogą być uskutecznione ustnie lub listownie.

Polecając się taskawym względem Szan. Publ. pozostajemy Z szacunkiem 235—
S. Owsiak i A. Niekowal.

Pracownia artystyczna
rzeźbiarsko-sztukatorska

wykonywa w różnych stylach szczegóły zdobnicze do kościołów, domów i pokoi. Wyrób w cemente, terrakocie, gipsie itp. Rysunki na żądanie. Ceny przystępne.
Stanisław Ryżek.

179—52-1 ul. św. Barbary 8.

Stacja miejska elektr.

podaje do wiadomości pp. odbiorców, że od Marca r. b., dostarczać będzie 125—10-1

energję elektr. do motorów.

Skład sukna i kortów
D. ZYSER,

I Aleja dom. W-go Zborowskiego, wejście od Now. Rynku z bramy.

Poleca wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych i sprzedaje po cenach przystępnych. 142—

Handel win i restauracja, zrana od lat kilkunastu, na Rynku Jasnogórskim, w domu L. Mężnińskiego, przeniesiona została do nowego lokalu pod № 25, gdzie Opatrzność Boska, poświęca nowego lokalu dopełnił ks. Gajzler, o czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność. Z poważaniem Zygmunt Sobociński 209-

Biedny uczeń, wydalony z g-mnazjum Polskiego, ponieważ nieopłacił wpisu, prosi sz. Opatrzność o pomoc za pośrednictwem „Gońca Częstochowskiego”, pod lit. „F. B. 212—

Cukiernia do sprzedania. Teatralna 13 w Częstochowie. 217-6-5

Do sprzedania: kareta, powóz, białard francuski mało używany pierwszorzędnej fabryki z bilami i kijami i magle dla domowego użytku. Wiadomość w biurze browaru K. Szwede, 132—10-1

Do sprzedania lub wydzierżawienia: **Dom,** sklep, siedm pokoi, ogród owocowy, spacerowy z werandami, odpowiednie piwnice. Stajnie, obory, Stodoła, lodownia, duży plac do budowania, przy ulicy Cmentarnej № 22. Wiadomość u właściciela restauracji, Warszawa sk. № 39—p. Wodzniskiego.—

Kartofle wyborowe stołowe po 100 kop. 90 korzec z dostawą. Wiadomość u S. Szczecińskiego w miejscu, ul. Jasnogórska 38 obok parku, 136—3-2

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie od 15 marca lub 1 kwietnia. Wiadomość: Sosnowiec, Hotel Warszawski № 5. 248—

Poszukuje korepetytora do matematyki. Ciemna № 3 mieszkanie 3. 250—

Poszukuje posady sklepowej, gospodyni domu, albo bufetowej. Wiadomość: Hotel Warszawski № 5. 248—

Redaktor: **Wł. Rowiński.**

Program

Polsk. Stronnictwa Demokratycznego.

w Galicji.

Uważając odrodzenie narodowe za najwyższy cel swej działalności i głęboką wiarę, że tylko własną siłą naród nasz osiągnąć może, dąży Polskie Stronnictwo Demokratyczne do wytworzenia takich warunków rozwoju i postępu społecznego, któreby kulturalny i ekonomiczny rozkwit narodu naszego, a temsamem największe wzmocnienie sił jego, zapewnić mogły.

Gdy każdy w należytym oceniu swej odpowiedzialności przed narodem i społeczeństwem pojmie i usna, że pierwszym jego obowiązkiem jest praca energiczna i wytrwała, gdy nadwrót praca taka każdemu za narodową i społeczną poczytana będzie załugę, dopiero wówczas urzeczywistnienie najgorętszych pragnień całego naszego narodu stanie się możliwem.

Z tego to powodu i w takim rozumieniu najważniejszych zadań narodowych, dążymy przedewszystkiem do demokratyzacji społeczeństwa naszego, ponieważ, bez niej prawdziwy postęp społeczny, ani kulturalny, ani ekonomiczny, pomyśleć się nie da, ponieważ tylko rzeczywiście demokratyczne społeczeństwo może każdemu członkowi swemu odpowiedni warunek pracy i odpowiedzialną za tę pracę zapewnić mu nagrodę.

Dlatego z ustroju i życia społeczeństwa naszego chcemy w pierwszym rzędzie, uprawiając to wszystko, co ciągle jeszcze przeszkadza ugruntowaniu i umocnieniu podłoża wszelkiej demokratyzacji — wolności i równości.

W wolności, którą pojmujemy jako umożliwienie każdemu jak najpełniejszego i najswobodniejszego rozwoju, nie znamy innych ograniczeń, oprócz tych, które warunkują bezpieczeństwo życia, dzieje moralnych i materialnych dóbr obywateli, i ototę państwa stanowiącą.

Równość zaś, jako całkowite zrównanie praw i obowiązków każdego członka społeczeństwa, jeżeli ma być rzeczywiście podstawą demokratyzacji, musi z abstrakcyjnego pojęcia przemienić się w fakt realny, i to nie tylko w jak najszerszym i najpełniejszym znaczeniu prawnym, ale także w jasnej świadomości i głębokim przesądzeniu ogółu.

Zwalczamy tedy wszelkie przywileje rodowe i dziedziczne, jako przetrzaski nierówności społecznej; popieramy wszystkie pokutujące jeszcze w społeczeństwie naszym przesady, jako oddziały dawnych pojęć kastowych, które dzisiaj żadnego nie mogą i nie powinny posiadać znaczenia.

Przedewszystkiem zaś usunąć pragniemy te wszystkie nierówności, które w dziedzinie życia społecznego ciągle jeszcze oddziałają między kobietami, a które będąc wytworem odległych formacji społecznych, są już dzisiaj wyłącznie tradycyjnym przesądem. Kobiety powinny posiadać pełnię tych wszystkich praw obywatelskich, nie tylko prywatnych, ekonomicznych i społecznych, lecz także politycznych a więc w pierwszym rzędzie wyborczych, które posiadają mężczyźni.

Chcąc tak pojąć wolność i równość w społeczeństwie naszym urzeczywistnić, dążymy głównie do dwóch celów: szerokiego ustawodawstwa socjalnego i ekonomicznego i jak największego upowszechnienia i pogłębienia oświaty.

Podstawą wszelkiego ustawodawstwa społecznego powinna być sprawiedliwość, podlegająca na podmiotowo sumiennej a przedmiotowo ścisłej ocenie interesów życiowych zarówno jednostek, jak całych klas społecznych, której te oceny jedynym sprawdzianem mogą być tylko: postęp i dobro ogółu.

Przedewszystkiem więc bronimy chcemy słabszych przed silniejszymi, nie zmniejszając jednak znaczenia jednostek, które dzięki osobistym przymiotom i własnej pracy, stały się silniejszymi niż inne.

Nie uznajemy bowiem doktryny, która wszystkie choroby i niedomagania społeczne leczyć chce pomocą samych tylko aktów ustawodawczych, która wszystkie do zrobienia oddaje państwu, nie pozostawiając jednostkom i społeczeństwu. Przeciwnie, jesteśmy głęboko przekonani, że działalność państwa napelu reform społecznych powinna być tylko wieniec, kiedy w samem społeczeństwie łowarszy się jej zacnie ciągły wzrost przedsiębiorczości i inicjatywy, wynikający z coraz wyższego oświecania się i uspołecznienia jednostek i

całych grup nie tylko pod zewnętrznym przy-
musem prawa, ale także i przedewszystkiem
z wewnętrznego popędu.

Ponieważ rodzina stanowi podstawę ustroju społecznego, przeto w celu zachowania jej istoty w sile i czystości, należy przedewszystkiem zreformować prawo małżeńskie, stwarzając, wedle zasad przyjętych już w państwach cywilizowanych, jednolite ustawodawstwo małżeńskie dla wszystkich obywateli.

Zarazem ustawa familijna niecz powinna reformie takiej, aby prawa żony odnośnie do dzieci zrównane zostały z prawami męża.

Opieką wreszcie nad sierotami i dziećmi, których rodzice utrzymać nie mogą, należy zająć się ze szczególną troskliwością i zorganizować ją na zasadach racjonalnych tak, aby się stała rzeczywiście skuteczną i zarówno dla pupilów, jak dla społeczeństwa użyteczną.

Prawo do życia przynosi z sobą każdy człowiek na świat. Zabezpieczyć tedy każdemu minimum warunków do utrzymania życia niezbędnego jest elementarnym obowiązkiem państwa. Każdy człowiek powinien żyć i pracować z tym spokojem, który mu daje pewność że w chwili, gdy bez własnej winy utraci możliwość pracy i niezależnego bytu swego i swojej rodziny, zabezpieczy mu go państwo na podstawie ustawy, a nie tylko samo społeczeństwo w drodze dobroczynności publicznej, zawsze prawie połączonej z pogwałceniem i zanikiem elementarnych uczuć godności osobistej tych, którzy z niej korzystają, a w skutkach swoich częstokroć zawodnej i zgoda niedostatecznej.

Stojąc na stanowisku ewolucji dzisiejszego ustroju ekonomicznego przy zachowaniu zasady własności indywidualnej, dążymy do ograniczenia władzy jednostek i związków ekonomicznie silnych nad jednostkami i związkami ekonomicznie słabymi.

Demagamy się tedy od państwa, aby coraz większe przeznaczono fundusze w celu ochrony obywateli ekonomicznie słabych, aby rozciągało racjonalną opiekę nie tylko nad klasą robotniczą, ale także nad samodzielnymi pracownikami, więc nad przemysłowcami, rękodzielnikami, kupcami, rolnikami, osobami wykonującymi zawody wyzwolone i t. p. Obecnie w pierwszym rzędzie należy dążyć do rozszerzenia ubezpieczenia na wypadek choroby i do wprowadzenia ogólnego ubezpieczenia na starość, a na wypadek niezdolności do pracy, oraz braku pracy.

Demagamy się dalej, aby państwo przez odpowiednią politykę ekonomiczną, więc celną, taryfową a przedewszystkiem podatkową, która powinna być oparta na zasadzie progresywności, zapobiegało niesychanemu utrudnianiu zasadniczych warunków bytu ludności miejskiej, z ogromną niepowetowaną szkoda dla jej sprawności w pracy codziennej i dla jej umysłowego i fizycznego rozwoju.

Okazującą stałą dążność do dalszego wzrostu drożyzny mieszkań i najwęższych artykułów żywności, jak mięso i chleb, uważamy za nie dla dalszego rozwoju miast naszych, bardzo groźną i wymagającą przedewszystkiem energicznej i skutecznej naprawy.

Bez szerokiej jednak i wydajnej pomocy ze strony państwa, bez zasadniczej zmiany dzisiejszego systemu opłat publicznych, bez usunięcia wszelkich trudności w wykonywaniu przemysłu, jak również bez szerokiej a racjonalnej asocjacji społecznej, żadne dotkliwe braki i niedomagania naszego ustroju społeczno-ekonomicznego, a więc także i drożyzna, usunąć się nie dadzą. Dlatego domagamy się od państwa jak najbardziej stanowczo, aby w celu usunięcia tych braków uczyniło, ze swej strony wszystko, co uczynić może i powinno, starając się równocześnie rozwijać i wzmacniać w społeczeństwie naszym żniży asocjacji kooperacji, aby ją w ten sposób wdrożyć do samoobrony i pracy zbiorowej, która w dziedzinie reform społecznych i ekonomicznych może być jedynie skuteczną.

Abymy zaś wszystkie te usiłowania i starania zarówno społeczeństwa, jak i państwa, nie rozbiły się o egoizm i chęć nadmiernych zysków poszczególnych jednostek lub grup, które z tytułu swej własności mogą samowolnie wywierać wpływ nadmierny na całość sfery życia społeczeństwa z jawną szkoda dla tego ostatniego, domagamy się, aby wszystkie instytucje zarobkowe, mające wybitny charakter publicznych, jak koleje, kopalnie, assekuracje i t. p. były ukrajowione, względnie upaństwowione.

Równorzędnie domagamy się zdemokratyzowania instytucji kredytowych, tak, aby szeroki ogół obywateli pozostawał w ściślejszym kontakcie z takimi finansowymi instytucjami, jak Bank krajowy i Kasę oszczędności i t. p. Raz skończyć należy ze zwyczajem stawiani-

na czele takich instytucji ludzi, zastępujących konkretnie fachowe uzdolnienie kwalifikacjami wyłączenie reprezentacyjnymi i towarzyskimi.

Słowem, dążymy do takiego zdemokratyzowania gospodarstwa społecznego, przy zachowywaniu zasady własności indywidualnej, aby ogół obywateli korzystał w jak najszerszym zakresie ze środków publicznych i ta, kiejże opłeki.

Dążymy przedewszystkiem do zmniejszenia brzemienia militarystyki dzisiejszej, który najbogatszym nawet społeczeństwem dotkliwe ciąży, i popieramy międzynarodowe hasło stopniowego różbrożenia powszechnego.

Ponieważ zasadniczym warunkiem pomyslnego spełnienia przez państwo i społeczeństwo wszystkich tych postulatów socjalno-ekonomicznych jest ciągły wzrost bogactwa społecznego, dlatego dążymy do otoczenia, jak najtroskliwszą i najskuteczniejszą opieką wszystkich warsztatów pracy, jako jedynych źródeł tego bogactwa.

Więc energicznie popieramy rolnictwo, a uwzględniając w tem przedewszystkiem postęp i rozwój rolnika drobnego, domagamy się aby państwo i społeczeństwo uczyniło wszystko czego potrzeba, iżby wieśniak mógł pracować na swej roli z coraz większą nadwyżką zysków osiaganych atoli nie kosztem innych klas pracujących, lecz drogą ciągłego doskonalenia metod samego rolnictwa, więc podnoszenia przez to jego wydajności, tudzież przez racjonalną asocjacje.

W przemyśle zaś wszelkiego typu, a więc zarówno fabrycznym, jak rękodzielniczym i domowym, widząc nie tylko niewyczerpane źródło bogactwa narodowego, ale także potężną dźwignię postępu cywilizacji, popieramy jego rozwój wszystkimi środkami zarówno w drodze ustawodawczej, jak przez samopomoc społeczną.

Wgółem oceniając współzależność wszystkich dziedzin pracy produktywnej, dążymy do równomiernego rozwoju każdej z nich i pilnie baczmy na to, aby środki, którymi popiera się rozwój jednej, nie powstrzymywały rozwoju drugiej.

Skożo jednak ani demokratyzacja społeczeństwa, ani postęp, ani żadna wogóle skuteczna praca społeczna bez oświaty ogółu nie dadzą się pomyśleć, przeto żadnej potrzeby społeczeństwa naszego z oczu nie spuszczać, główny w dążeniach naszych kładzimy nacisk na zasadniczą potrzebę jak najszerszej i najrzetelniejszej oświaty ogółu. W tym celu dążymy takiej reformy edukacji publicznej, aby ona w pełnej mierze uwzględniała zarówno nasze postulaty narodowe, jak wymagania życia nowoczesnego.

Zdobyciu wiedzy i oświaty jest prawem naturalnem. Wykonywanie go przez jednostki nie tylko nie powinno być ze strony społeczeństwa i państwa niczem ograniczane, ale przeciwnie powinno być jak najenergiczniej i najwydatniej popierane. Nauka publiczna musi być na wszystkich stopniach i we wszystkich typach dla każdego dostępną, więc zasadniczo bezpłatną.

Na pokrycie kosztów nauki i budowy szkół należy wyszukać nowe źródła dochodów, przeznaczonych wyłącznie na szkoły i cele oświatowe, tak, iżby ani poszczególne jednostki, ani całe grupy nie mogły być w zdobywaniu oświaty upośledzone, dlatego tylko, że są uboższe niż inne.

W granicach finansowych środków społeczeństwa, kraju i państwa oświata i nauka powinny być najwyszczególniejsze i najgłębsze. Nie poprzestajemy bowiem na rozpowszechnieniu samej tylko nauki elementarnej, lecz domagamy się takiej oświaty ogółu, która by umożliwiła każdej jednostce wytworzenie sobie jak najpełniejszego i najprawniejszego światopoglądu u i zarademu przygotowała ją jak najlepiej do jej przyszłego zawodu. Z tego ostatniego względu domagamy się takiego zróżnicowania typów szkoły publicznej, któreby najlepiej odpowiadało potrzebom społeczeństwa z jednej, a naturalnym zdolnościom i zamiłowaniom uczących się z drugiej strony.

Nauka i oświata, jeżeli mają przynieść te wszystkie błogostawione skutki, których po nich oczekujemy, muszą być szerzone w zupełnej niezależności od wszelkich interesów partyjnych i klasowych, to jest, tak, jak gdyby były celem same w sobie. Dlatego też energicznie i bezwzględnie bronimy będziemy szkoły publicznej przed wszelkimi wpływami postrojnymi w ogólności, a przed wstępcstwem i klerykalizmem w szczególności.

Ponieważ treść życia społecznego, ekonomicznego i kulturalnego kraju i narodu naszego, której jakościsłe źródło, ciągle wzbogacenie jest głównym celem naszych dążeń,

